

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIJONA RZYMSKIE.
Jutro Sotera i Kaja.



Zaliczenie na trzy miesiące s^łp. 10
miesięczne z^łp. 4.

MIJONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stażymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 00 R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumur'a	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	26" 9." 394	+ 0 ^a , 8	1," 86	zachodni wicher	Pochmurno	Śnieg — Deszcz
20 2	10, 838	+ 2, 8	2, 42	Zpł. zachodni wicher	"	Śnieg — Deszcz
10	27 10, 371	+ 1, 9	2, 29	Zachodni mocny	Pogoda z chmurami	

Cześć Urzędowa.

Nro 5408.

DYREKCYA POLICYI.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż są do pozbycia w domu Zarobku i Pracy przy ulicy Kanonnej pod L. 168 sytuowanym, dwie olearnie kafarowe z drzewa dębowego z dukami i rurkami miedzianymi, młynkiem o dwóch walcach żelaznych, słowem z wszelkimi do nich potrzebnymi rekwizytami, które w dniu 15 maja r. b. w tymże domu przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną; każdy przeto życzący sobie nabycia wzmiankowanych olearni, zaopatrzony w *vadium* z^łp. 100 zgłosić się zechce.

Kraków d. 12 kwietnia 1838 r.

Za Dyrektora Policyi,
Majer.

Sekretarz, Kaniewski.

— Kraków. —

TOWARZYSTWO DOBROCZYŃNOŚCI.

W imieniu ubogich w domu ogólnego schronienia na Zamku umieszczonych, ma sobie za miły obowiązek oświadczyć szanowném damom publiczne podziękowanie za łożenie tyle pracy i starania w czasie zbierania fantów i onych na loteryę uporządkowania, jako też za poświęcenie się ich w zbieraniu jałmużny po kościołach w czasie obchodów wielko-tygodniowych, przez które to szlachetne czyny wiele się przyczynić raczyły do wsparcia kassy ubogich. — Racz przyjąć najwyższego uwielbienia godna zacna prezesowo towarzystwa tyle prac, trudów, starań i zabiegów gdy idzie o ulgę cierpiącej ludzkości ustawnie podejmująca; — raczcie przytem wszystkie szanowne damy tak gorliwie jej do tego dobroczynnego celu dopomagające, wyrazy może słabe, ale nieograniczoną wdzięcznością technące, od wszystkich za waszą pomocą wspartych ubogich, niewygasłe przyjąć uczucia.

Z uchwały rady ogólnej tow. dobrocz. zapadłej dnia 8 kwietnia 1838 r.

Fr. Salezy Gawroński, v. p. t. d.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI z POCZTY CZAWOJSZEJ

— Paryż 12 Kwietnia. —

Dziennik *Constitutionnel* donosi z Logrono pod dniem 3 kwietnia, że wyprawa karlistowska pod dowództwem Taraguela, (nazwisko wcale nieznane,) w wyższej Arragonii przez generała San Miguel pod Carinena, zbitą została na głowę. Zwycięzca zabrawszy 200 jeńców powrócił do Saragossy; wedle opowiadania tegoż (generała San Miguel,) zamiarem jest D. Carlosa udać się do Cantaviei. Espartero opuścił dnia 1. k. Lerme i poszedł ku Soria, gdzie się połączyć ma zdywizjami generałów Iriarte i van Halena. Buerens utraciwszy w Walladolidzie jedną brygadę z swęj dywizyi, z resztą jęj poszedł do Segowii. — Junta karlistowska w San Leonerdo, mianowała proboszcza Merino (generała w wojsku D. Carlosa) gubernatorem Kastyli, a generała Zariatoguina, czelnym dowódczą wojska karlistowskiego.

Donoszą w liście z Bajonny pod d. 9, że w nocy z d. 1 na 2 generał Castenada napadł w Ondonedzie dywizją karlistowską pod dowództwem Castora i zabrał jęj 337 jeńców z 40 officerami. Guergue i Castor którzy się tam połączyć mieli, dla czynienia ztamtą dywersyi, korzystając z ciemności nocy, schronili się do Balmasady. Ani o tem zwycięztwie pod Ondanedą ani o tamtem pod Carinera niedoniosła dotąd żadna depesza telegraficzna, — może później nadejdą. — Tym czasem na giełdzie paryskiej wczorajszej i dzisiejszej 5 procentowe hiszpańskie, z 22½ spadły na 21½. Według wyrachowania jednego z dzienników, nowa pożyczka na 500 milionów realów ugodzona, ledwie 150 mil. przyniesie rządowi madr.: — (60,000,000,) złp. dziennik zaś *Memorial Bordelais* donosi z Medrytu pod d. 6 że tam dowiedziano się iż nawzajem Don Carlos uzyskał pożyczkę w Niemczech na 100 mil. fr., przez jeden ze

znakomitych domów handlowych niemieckich zagwarantowaną.

WIADOMOŚCI z POPRZEDNICH POCZT.

— Z Pesztu 25 Marca. —

Któżby opisać zdołał klęski i przygody, które podczas ostatniej katastrofy lub skutkiem tejże nastąpiły? Aż do tej chwili przeszło już 1000 trupów wydobyto z pod gruzów przystępnych. Liczbę domów które się tam zawaliły, podają już na 2000. Komu wiadomo, jak ogromne zapasy towarów i rozmaitych płodów, były tu na terażniejszy jarmark walny nagromadzone, ten pojmie bezwątpienia, że dobre mienie kupców tu tejszych dotkliwego doznało ciosu, skoro więcej jak ¼ części wszystkich towarów, niezszcąża przemoc żywiołu z sobą uniosła. Jarmark został odwołany, a wynikające ztąd kolizye, stają się powodem do nadzwyczajnej obawy. Jednakże odbieramy ze wszech stron zaspakojające zaręczenia, że ludzkość i dobre chęci obywateli państwa austriackiego, wydzwignie z okropnego położenia swych ziomków niedolą dotkniętych. — Dobroczynność arcyksięcia pelatyna, świetnym ciągle jaśnieje blaskiem; przeznaczył on 100,000 złr. z swojej prywatnej szkatuły na opędzenie kosztów wyżywienia podupadłych. Równie daleko sięgają i nędzę obecną ile możliwości łagodzą, urządzone przezeń środki, których ścisłego wykonania, syn palatyna, arcyksiężę Stefan, rozwijający w tej chwili utrapień, godną uwielbienia czynność, jak najmocniej przestrzega. Użyto wszelkich sposobów, aby zpokojność, porządek, bezpieczeństwo i ulgę mądrze i zprężysto zaprowadzić i urządzić. Dowozy żywności bez opłaty cła i innych, nieustają wcale. Aby ubóstwo i niedostatkowi w robocie nłżyć, wezwano wszystkich wyrobników i furmanów z naznaczeniem wysokiej zapłaty, aby się po robotę zgłosili. Urządzono wiele szpitalów, przyjęto płatnych dozorców przy chorych, a wynoszących się z miasta wyprawiają kosz-

tem publicznym do miejsc wskazanych, n statkach parowych lub na wozach aż do najbliższej stacyi, dając każdemu stósowne opatrzenie pieniężne na drogę. Szkoły na pięć tygodni zamknięto, uczniów zaś w gmachach naukowych pomieszczono, gdzie kosztem rządu są utrzymywani przyzwoicie. Szlachta okoliczna, dowodzi w tém zdarzeniu, prawdziwie szlacheckiego sposobu myślenia; liczne szlacheckie rodziny, nietylko iż znaczne nadały suminy pieniężne na wsparcie biednych i znaczną ilość zboża na ich wyżywienie, ale nadto niektóre oświadczyły się z gotowością przyjąć do dóbr swoich po 200 osób z cierpiących niedostatek na bezpłatny koszt życia i utrzymania.

— Paryż 4 Kwietnia. —

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, czytał pan Passy sprawozdanie komisji, przychylne za wnioskiem p. Gouin o redukcji rentów. Obszerny swój wywód zakończył doniesieniem, że kommissya wezwała do wspólnej narady mioisterium, ale pan Mole oświadczył wyraźnie, że rząd uważa te operacyę finansową za przedwczesną tak dalece, że zamiar przywiedzenia jej do skutku w tym roku, bylhy więćć niż śmiałym, bo niesłychanie zuchwałym. Mniema on, że nieustalily się jeszcze stosunki rządu względem nowój izby, a nadto należy się w tym jeszcze roku spodziewać rozwiązania kilku wielce ważnych przedmiotów politycznych. Najwięćć trudności przedstawiającemi, uważa minister sprawę Hiszpanii, i mogące mieć miejsce przesilenie handlowe w Ameryce północnej.

Abd-El-Kadera posłannik, Ben-Arach, przybył wczoraj do tutejszój stolicy, a dzisiaj będzie mieć posłuchanie u prezesa rady ministrów. Między podarunkami przesłanemi przez niego dla króla ze strony emira, jest 25 wyborowych koni arabskich.

— Dnia 3 Kwietnia. —

Hrabia Campuzano wyjechał do Madrytu.

Mówią, że o mianowaniu xięcia Fezensac na posła przy dworza tamtejszym, dopiero z monitora powziął wiadomość. Kiedy nowy poseł uda się na miejsce swego przeznaczenia, nie wiadomo jeszcze.

Według doniesienia z Tulonu daty 3 t. m. z., osadzenie miasta Stora w Afryce, jest już stanowczo udecydowane. Kolumna wynosząca 2000 ludzi, będzie w tym celu wysłana z Konstantyny, a zarazem pokaże się na statku parowym 1200 ludzi u brzegu. Nie spodziewają się silnego odporu, przygotowano przeciw wszelkie środki ostrożności, ażeby pokonać odrazu wszelką nieprzyjacielską demonstracyę.

— Londyn 30 Marca. —

Posel francuzki jenerał Sebastiani, ma zamiar jutro wyjechać do Paryża.

Morning-Herald czyni zarzuty swemu własnemu stronnictwu, to jest torysom w parlamencie, że dotąd nic jeszcze nie uczynili dla klasy rolniczój w Anglii, która jęczy pod ogromem ciężarów narzuconych na nią.

Rosprawy w parlamencie względem zarzutu uczynionego ministrom, albo raczej zamemn p. Palmerston o politykę zachowywaną względem Hiszpanii, wzięły obrót niezwykły a podobno niepraktykowany jeszcze. Zeszłego wtorku, (d. 26 marca), podał lord Eliot swój dawno oczekiwany i wielokrotnie rozbiewany wniosek względem nieponowienia znanego rozkazu rady tajnej. Zaczął on od historycznego wywodu, w którym jako naczynny świadek, (ponieważ sam zawierał konwencyę od jego imienia nazywaną), mówił wiele o spokojnym sposobie myślenia pretendenta; ganił lorda Palmerstona, z powodu niesłusznego i nieżądanego wmiśzania się do spraw Hiszpanii; twierdził, że legia nie była w niczem pomocna krystynistom, a przeciw wojna kosztuje kraj już przeszło 5 mill. funt. zzt., nielicząc tego co stracono na papierach hiszpańskich. Powoływał się wre.

szcze na oświadczenie króla Francuzów w mowie tronowej wyrzeczone, że krew dzieci francuzkich tylko za Francję wiona być przelana; mniemał, że podany przez niego wniosek; jest jedynem środkiem zaszczytnego usunięcia się od interesu. Rzeczony dopiero co wniosek zamierzał podanie adresu do królowy w treści, że gdy ani Anglia ani Hiszpania niemiałły żadnej korzyści z werbowania poddanych angielskich do służby hiszpańskiej, przedsiębranego na zasadzie rozkazu rady tajnej, w takim przeto razie, aby rozkaz ten, zwłaszcza że przez żadne układy nie stał się obowiązującym, więcej wznawiany nie był. Jeneralny adwokat p. Ferguson bronił postępowania rządu, upewniając, że tym tylko sposobem ochroniono półwysp od zagranicznego wpływu, że z resztą traktat poczwórny wkłada tego rodzaju obowiązek na anglię. Powstałe w tym przedmiocie dosyć żywe rozprawy, w których jedni członkowie mówili za polityką ministrów, drudzy przeciwko téjże, trwały aż do północy, izba więc odroczyła nareszcie posiedzenie swoje i dalsze narady na dzień następny. Naza jutrz, po przeczytaniu kilku petycyj, kiedy przyszła kolej na dalszy rozbiór wniosku lorda Eliot, że było dosyć wczesnie (4 po południu) i niezajdowało się w izbie więcej nad stu kilku członków, nikt z obecnych nie zabierał głosu. W takim razie, mówca izby (prezes), trzymając się ściśle przepisów, przystąpił do głosowania. Z jednej strony wołano; tak! z drugiej: nie! Mówcy się zdało, że większość wołała nie, opozycja przeczyla temu, musiano więc przystąpić do obliczenia głosów i galerye opróżnione zostały. Powstał zgiewek nadzwyczajny w izbie, bo wszyscy z podziwieniem spoglądali na siebie i nikt nie mógł być mądry z nadchodzącego wydarzenia. W końcu, projektowany adres, został odrzucony większością 70 przeciwko 60 głozom. Cała wina torysów i przyczyna skutku jaki nastąpił, za-

sadza się na tém, że znakomitsi mówcy mają zwyczaj wstrzymywać się z argumentami swemi na sam koniec rozpraw, szczególnież w ważniejszych przedmiotach, ażeby jak erytlerya w boju, stanowili rozstrzygnięcie wtenczas, kiedy już wszyscy pomniejsi znużeni i wyczerpani zostaną. Nato się więc spuszczać żaden z tych panów niespieszył się do parlamentu, w mniemaniu, że dość wcześniej choć w nocy przybędzie, a tymczasem nieczekano na nich i walka bez artyleryi rozstrzygnięta została.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Kwietnia.

Bieszcząński, Zakrzyński ob., z Polski; — Trzetrzwiński ob., z Galicji; — Fellinghaus, z Pruss.

Doniesienie.

Podpisany z powodu przedsięwziętej kilkoletniej fabryki zmuszony był w czas niejaki zawiesić swą professyą, poukończeniu zaś rozpoczętego dzieła nie szczędząc kosztów w celu dokładniejszego się wydoskonalenia w swęj sztuce, nabrania lepszego gustu, inabycia świeżego sposobu kroju jako też robienia rozmaitych fasonów sukien i t. p. zwiędził nie tylko stoleczne zagranicą miasta Berlin, Lipsk, Dreżno i t. p. ale nawet w tychże najslawniejszych i najbieglejszych w téj sztuce majstrów od których znaczny postęp odniósł. — Oczem na honor nie tylko zawiadomić szanowną publiczność o nowo otwarciu swego warsztatu przy ulicy Szpitalnej N. 622 ale nadto polecić się jej laskawym względom, zapewniając rzetelność i cenę o ile można w tych czasach umiarkowaną.

L. Cengler,
majster krawiecki.

Die Kunst Gallerie aus Wien.

Aufgestellt in der Florianner-Gasse Nr. 541 ist nur von Nachmittags 6 bis 9 Uhr Abends geöffnet. Selbige ist vermehrt durch einen Mechanischen Taschenspieler, welcher mittelst zweyer Becher die geschwindesten Verwandlungen von vielfältigen Gegenständen aufs Ueberrassendste ausführt, eine Kunstuhr mit 18 Trompeten und zwey Pauken ein eben so schönes als seltenes Werk, und einen Mechanischen Leiermann. Eintrittspreis a Person 2 Gulden 5 gr. Kinder die Hälfte.

Zur größeren Bequemlichkeit der geehrten Publikums ist die nach der Reihenfolge geordnete Beschreibung an der Cassé für 10 gr. zu haben.